

Niespodzianka

W pierwszym tygodniu września br. miała miejsce prawdziwa niespodzianka. Otóż, największa amerykańska korporacja wycinająca drzewa z lasów, Papemarker Westvaco Corp., przynajmniej częściowo porozumiała się z ekologami. Specjaliści wydelegowani przez ekologów oraz popierani przez Westvaco mają wspólnie zdecydować, które z posiadłości Westvaco mogą być chronione. Badacze mają zdecydować, które miejsca są szczególnie ważne dla przetrwania ginących zwierząt i roślin i jak należy je chronić. Oznacza to, że na wyznaczonych miejscach nie będzie można np. prowadzić żadnych wycinek drzew ani innej ingerencji w środowisko. Przebadane zostaną wszystkie posiadłości Westvaco, także te, w których owa korporacja ma udziały.

Części działaczy ekologicznych nie podoba się ta umowa, bowiem na pozostałych obszarach dalej będą prowadzone wycinki starych drzew. Jednak porozumienie pomiędzy PWC a ekologami jest do dnia dzisiejszego najlepszym przykładem porozumienia między zielonymi a korporacją w najbardziej spornej przeciwieństwie kwestii.

Przypomnę, że w sierpniu Home Depot (największy w USA i być może w świecie) detaliczny dystrybutor wyrobów drzewnych, stwierdził, że do 2002 r. zaprzestanie sprzedaży drzewa z puszczy. Jest to ogromne zwycięstwo ekologów, niemniej jednak takie ruchy jak Action Resource Center czy Związek Ekologiczny Polonii Amerykańskiej dalej nawołują do bojkotu Home Depot, dopóki w jego halach będzie jeszcze leżało drzewo puszczańskie. W Stanach Zjednoczonych w 1998 r. Mitsubishi także zaczęła sprzedawać wyroby pod nadzorem ekologów, co spowodowało zakończenie kampanii przeciwko niej. Jednakże ciągle trwają akcje przeciwko Mitsubishi ogólnie, bowiem firma ta jest nadal największym niszczycielem puszczańskiego drzewa na świecie.

Różne ekologiczne ruchy wywalczyły ostatnio ochronę dla wielu bezcennych miejsc. Odbywało się to na drogach sądowych, na przesłuchaniach publicznych, poprzez federalne nakazy... Tylko organizacja o nazwie Nature Conservancy wywalczyła ochronę dla 11 milionów akrów lasów w USA. Nigdy przed wrześniem br. żadna firma nie zaoferowała zaprzestania wycinki dla celów ochrony środowiska. Krytycy zwracają uwagę na oczywisty punkt, że pozytywne nagłośnieńskie układy, jak ten pomiędzy PWC a ekologami, pomoże firmom bronić wycinek lasów w mniej „nagłośnieńskich” miejscach. Poza tym układ nie mówi nic o posiadłościach Westvaco w Brazylii i Chinach (razem 200000 akrów), chociaż firma wypiera się jakichkolwiek wycinek w innych lasach pierwotnych.

Uczucia mogą być mieszane - dobrze dla najcenniejszych miejsc; dobrze na początek; dobrze, bo firmy boją się ekologicznych bojkotów. Źle, bo odciągnie to uwagę od mniej nagłośnieńskich spraw; źle, bo stare lasy dalej giną; źle, bo to kropla w morzu. Trudno powiedzieć czy lepiej od razu ochronić dziewicze lasy tam gdzie to możliwe, a chwilowo niech inne giną, czy lepiej zabrać się za ochronę wszystkich, bo jak zginą resztki starych, to i tak pierwotne nie „pomogą”. Uważając siebie za dalekowiedza lubiącego jednak teraźniejszość, myślę, że układ pomiędzy Papemarker Westvaco Corp. z siedzibą w Nowym Yorku a badaczami popieranymi przez ekologów jest słusznym krokiem do przodu.

Przemysław Sobański